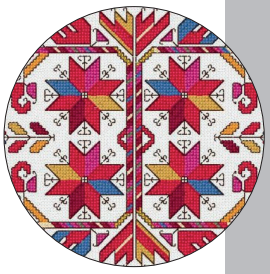

Wstęp

Z fizycznego punktu widzenia kolor jest zjawiskiem obiektywnym i jako takie może być badane za pomocą specjalnej aparatury oraz opisywane w ramach określonych parametrów. By kolor mógł zaistnieć, potrzebne jest światło oraz obiekt, który je odbija. Podstawowa wiedza na temat kolorów została opublikowana przez Issaca Newtona w roku 1704 w dziele *Opticks.* Czym innym jest jednak widzenie kolorów – dziś wiadomo, że ich percepcja jest zjawiskiem czysto subiektywnym, zachodzącym w mózgu każdego człowieka indywidualnie. Mówi się więc także o psychologii widzenia. Tak zwana *teoria koloru*, badająca wywoływanie wrażeń barwnych oraz sposoby ich odbioru, stanowi połączenie wybranych zagadnień z zakresu fizyki, biologii i psychologii. Co ciekawe – na związek widzenia z ludzką psychiką zwrócił uwagę jako jeden z pierwszych Johann Wolfgang Goethe, poeta zajmujący się również działalnością naukową. W swoim dziele *Farbenlehre* (*Teoria kolorów*) mówił on o widzeniu kolorów jako „prazjawisku". Zjawisko jest bowiem czymś, co się komuś ukazuje, zatem przedmiot i podmiot są w powstawaniu zjawiska połączone[1].

Jeśli się jednak nad kolorami nie zastanawiać, to wydają się one być zjawiskami oczywistymi w otaczającym nas świecie, a ich postrzeganie bezrefleksyjnie traktować można jako naturalne, jednakowe dla całego gatunku *homo sapiens* – skoro narząd wzroku mamy taki sam, powinniśmy (wyłączając daltonistów) widzieć to samo i w tych samych kolorach. Potoczne myślenie zakłada co najwyżej, że kobiety widzą barwy nieco inaczej, że

[1] M. Rzepińska, *Historia koloru w dziejach malarstwa europejskiego*, t. 1, Warszawa: Arkady 1989, s. 465–466.

Adam Mickiewicz University Press © 2022

paleta dostrzeganych przez nie kolorów jest bogatsza niż ta, którą widzą mężczyźni, a jedynie malarze stanowią w męskim świecie wyjątek. Okazuje się jednak, że na przestrzeni wieków zmieniała się nie tylko wiedza na temat kolorów, ale wraz z nią również sposób ich traktowania. Zanim Isaac Newton w drugiej połowie XVII wieku odkrył istnienie widma optycznego, a potem zależność między kolorami pierwszymi i uzupełniającymi, przez wieki uważano, że podstawę systemu kolorów tworzą czerń i biel jako przeciwstawne bieguny, między którymi rozpięte są wszelkie inne barwy. Zwracano więc uwagę nie tyle na sam kolor, ile na jego świetlistość lub mroczność. Również przeciwstawianie kolorów ciepłych i zimnych okazało się czysto konwencjonalne, oparte na subiektywnych odczuciach i funkcjonowało odmiennie w zależności od epoki i społeczeństwa. Gdy badamy przeszłość, powinniśmy zatem wystrzegać się anachronizmów, w pierwszej zaś kolejności nie narzucać przeszłości naszej współczesnej wiedzy z zakresu fizyki oraz chemii i uznawać za prawdę absolutną i niezmienną spektralnej organizacji kolorów i wszelkich wynikających stąd konsekwencji. Powyższe uwagi dotyczące postrzegania kolorów możemy odnieść również do sposobu ich nazywania w poszczególnych językach.

Ponadto, spoglądając na kolory z punktu widzenia kognitywistyki, Anna Wierzbicka zauważa, że pojęcia „kolor" i „nazwy barw" nie należą do uniwersaliów, istnieją bowiem języki, w których nie wykształciły się (ani nawet nie zostały zapożyczone) takie określenia[2]. Mówienie o kolorach należy więc postrzegać jako element szerszej dyskusji dotyczącej widzenia i mieć na uwadze fakt, że w wielu kulturach mówienie o *widzeniu* jest kontekstualizowane, a doświadczenie widzenia ujmuje się jako coś złożonego i całościowego, z barwą, strukturą, kształtem, funkcją i wieloma innymi atrybutami traktowanymi jako niepodzielna całość[3]. Związek między językiem i kolorem

[2] A. Wierzbicka, *Znaczenie nazw kolorów i uniwersalia widzenia*, [w:] *Język – umysł – kultura*. *Wybór prac*, red. J. Bartmiński, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1999, s. 405.

[3] Ibidem, s. 106.

Adam Mickiewicz University Press © 2022

jest zatem kwestią bardzo skomplikowaną, której rozpatrywanie wykracza poza ramy lingwistyki, wymaga szerszej perspektywy i zastosowania interdyscyplinarnych metod badań.

Niniejsza praca dotyczy tylko jednego z języków europejskich, w których istnieje zarówno pojęcie koloru, jak i nazwy poszczególnych barw. Tym niemniej należy mieć na uwadze, że – jak udowodnili kognitywiści – patrzymy na świat przez pryzmat używanego języka – zatem również kolory widzimy tak, jak „widzi je", czyli nazywa, używany przez nas język. Nie od dziś wiadomo, że różne języki dzielą widmo świetlne, wyróżniając osobnymi nazwami różne jego odcinki. Obiektywnie barwy tworzą pewien ciąg, przechodzą niepostrzeżenie jedne w drugie, bez żadnych ostrych granic, tymczasem język dość arbitralnie dzieli kolory na odcinki, wyznaczając im określone ramy. Użytkownicy współczesnej polszczyzny na przykład bez większych problemów poradzą sobie z odróżnieniem barwy pomarańczowej od żółtej[4]. Polacy mogą to jednak czynić dopiero od czasów, gdy poznali owoce pomarańczy, a wraz z nimi utworzoną od ich barwy nazwę. Nasi przodkowie zatem musieli umieszczać te desygnaty, które dziś nazwiemy pomarańczowymi albo wśród rzeczy żółtych albo czerwonych lub nawet brązowych. Możemy więc zakładać, że ci ludzie, którzy nie znają owoców pomarańczy, a wraz z nimi brakuje w ich języku nazwy *pomarańczowy*, będą ten kolor widzieć zupełnie inaczej.

W literaturze przedmiotu[5] przytaczany jest przykład dwu sąsiadujących ze sobą geograficznie, choć różnych pod względem genetycznym i kulturowym języków, czyli angielskiego i walijskiego, w których granice między niektórymi kolorami są wytyczone odmiennie. Czterem angielskim nazwom kolo-

---

[4] W całej monografii pojęcia *kolor* i *barwa* traktowane będą tak, jak w potocznej polszczyźnie, czyli jako synonimy, bez uwzględniania semantyczno-pragmatycznych różnic między nimi.

[5] Por. np. A. Wierzbicka, *O języku – dla wszystkich*, Warszawa: Wiedza Powszechna 1965; D. Gonigroszek, *Językowy obraz świata barw i kolorów jako przykład kulturowych różnic w językach*, [w:] *Językoznawstwo: współczesne badania, problemy i analizy językoznawcze* 2, red. M. Kucała, Łódź: Wydawnictwo Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej 2008, s. 91–99.

Adam Mickiewicz University Press © 2022

rów: *green* (‘zielony’), *blue* (‘niebieski’), *grey* (‘szary’) i *brown* (‘brązowy’) odpowiadają zaledwie trzy wyrazy walijskie: *gwyrdd*, *glas* i *llwyd*. Oznacza to, że granice nazywanych w ten sposób kolorów są różne w obu językach, a walijski termin *glas* oznacza nie tylko to, co angielszczyzna określa jako *blue*, lecz również pewien zakres barw mieszczących się w języku angielskim w obszarze, dla którego używa się jeszcze *green* lub już *grey*. Podobnie walijskie *llwyd* może nazywać część kolorów przez użytkowników języka angielskiego określanych jako *grey*, ale również wszystko to, co angielszczyzna określa jako *brown*. Wyraźniej powinna to zilustrować poniższa tabela:

Tabela 1. Granice między nazwami kolorów w językach angielskim i walijskim

<table>
<tr><th>Język angielski</th><th>Język walijski</th></tr>
<tr><td>green</td><td>gwyrdd</td></tr>
<tr><td>blue</td><td rowspan="2">glas</td></tr>
<tr><td>grey</td></tr>
<tr><td rowspan="2">brown</td><td rowspan="2">llwyd</td></tr>
</table>

Niekiedy – w kontakcie z nosicielem innego języka – wychwytujemy te różnice w nazywaniu kolorów, ale zakładamy wtedy, że polegają one nie na odmiennym ich postrzeganiu, tylko na innej językowej reprezentacji tego samego desygnatu. Tymczasem – jak zapewniają liczni badacze – kolor wcale nie jest zjawiskiem naturalnym, lecz skomplikowaną konstrukcją kulturową, z trudem poddającą się uogólnieniom. „Kolor jest przede wszystkim faktem społecznym” – twierdzi Michel Pastoureau w monografii dotyczącej symboliki charakterystycznej dla epoki średniowiecza[6] i dodaje, że nie istnieje nic takiego jak transkulturowość koloru. Możemy zatem zakładać, że różne

[6] M. Pastoureau, *Średniowieczna gra symboli*, przeł. H. Igalson-Tygielska, Warszawa: Oficyna Naukowa 2006, s. 127.

Adam Mickiewicz University Press © 2022

nazwy kolorów (dokładniej: poszczególnych odcinków barw) niosą za sobą również inne ich postrzeganie. Jeśli tak w istocie jest, to różna powinna być również ich symbolika i znaczenie kulturowe.

Wiązanie barw z określonymi znaczeniami znane było w Europie już w świecie antycznym. Biel wiązano z zimą, czerwień ze słońcem, ogniem, latem i Marsem, zieleń z wiosną i Matką Ziemią, błękit z niebem i morzem. Przypisywano im zatem pewne znaczenia symboliczne. „Określone grupy ludzkie – pisze Maria Rzepińska w *Historii koloru w dziejach malarstwa europejskiego* – w określonych epokach przyporządkowywały zawsze percepcję barw swoim specyficznym potrzebom umysłowym, psychicznym, estetycznym”[7]. Najbardziej fundamentalną triadę kolorystyczną od czasów starożytnej Grecji i Rzymu tworzyły biel, czerń i czerwień[8]. Na przestrzeni dziejów łączono ponadto znaczenie kolorów z symboliką i magią kamieni szlachetnych, metali, żywiołów, a z czasem chrześcijaństwo nadało kolorom swoje znaczenia. W związku z chrześcijaństwem zmienił się więc stosunek emocjonalno-wartościujący wobec kolorów[9]. Symbolika kolorów zależy również od dziedziny, w której odgrywa ona znaczącą rolę. Władysław Kopaliński w *Słowniku mitów i tradycji kultury* wyróżnia kilka takich dziedzin, np. sztukę, heraldykę, tradycje pogrzebowe. Chociaż wiele z powyższych stwierdzeń wydaje się dziś dość oczywistych, badania nazw kolorów w kontekście kultury i antropologii zapoczątkowali dopiero Brent Berlin i Paul Key w latach sześćdziesiątych XX wieku[10]. Ich teoria związana z podstawowymi i wtórnymi nazwami kolorów zapoczątkowała burzliwe dyskusje i naukowe polemiki, ale nie-

---

[7] M. Rzepińska, op. cit., s. 65.

[8] W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1985, s. 80.

[9] J. Gage, *Kolor i kultura. Teoria i znaczenie koloru od antyku do abstrakcji*, Kraków: Universitas 2008, s. 79–83.

[10] B. Berlin, P. Kay, *Basic Color Terms: Their Universality and Evolution*, Berkeley: University of California Press 1967.

Adam Mickiewicz University Press © 2022

wątpliwie przyniosła rezultat w postaci empirycznych badań dotyczących poszczególnych języków i kultur.

Niniejsza monografia ma na celu zbadanie językowych reprezentacji kolorów w bułgarszczyźnie. Nie jest to tożsame z prezentacją językowego obrazu świata kolorów, gdyż metodologia JOS[11] korzysta przede wszystkim z danych uzyskanych od samych nosicieli kultury ludowej i użytkowników gwar. Tutaj, obok odwołań do folkloru słownego, obraz kolorów w bułgarszczyźnie zostanie poszerzony o aspekt języka literackiego i współczesnych innowacji nazewniczych, co powinno umożliwić zarysowanie pełniejszego wizerunku kolorów i związanych z nimi konotacji w dawnym języku bułgarskim i bułgarszczyźnie naszych czasów.

Język bułgarski jest blisko spokrewniony z polszczyzną, choć należy do innej grupy w obrębie rodziny języków słowiańskich. Bardzo często wszystkim Słowianom przypisuje się także bliskie pokrewieństwo kulturowe. Jeśli tak w istocie jest, to symbolika kolorów w języku i kulturze bułgarskiej powinna być również bliska, jeśli nie tożsama tej, którą znamy z języka i kultury rodzimej.

Kwestia nazw kolorów w języku bułgarskim poruszana była niejednokrotnie – badano ich etymologię[12], rozpatrywano nazwy dialektalne, ich pochodzenie i zasięg użycia[13], opisywano frazeologizmy, których komponentem jest nazwa koloru (również w ujęciu porównawczym)[14], pisano o palecie barw

---

[11] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS 1999.

[12] М. Рачева, *Семантични проблеми на българските цветоозначения от праславянски и индоевропейски произход в контекста на техните славянски съответствия*, [в:] *Славянска филология*. Т. 23. Доклади и статии за XIII Международен конгрес на славистите, 2003 с. 49–62.

[13] Por. np.: С. Александрова, *Названия за цветове в българските говори*, Електронно списание LiterNet, 20.10.2007, № 10 (95), https://liternet.bg/publish20/s_aleksandrova/nazvaniia.htm (dostęp: 25.05.2020); Z. Rusek, *The Names of the Colour Red in the bularian dialects*, journals.uni-vt.bg (dostęp: 23.05.2020).

[14] Е. Недкова, *Фразеологизми с компоненти названия на цветове в български и руски език*, Вестник ВолГУ. Серия 2. 2008. № 1 (7), с. 129–133; idem, *Фразеологизми с компоненти названия на цветове в български и сръбски език*, https://belb.info/personal/nedkova/statia_1.htm (dostęp: 25.05.2020).

Adam Mickiewicz University Press © 2022

u niektórych pisarzy i poetów[15], analizowano występowanie i motywację użycia nazw kolorów w toponimii[16], wiele miejsca poświęcono symbolice kolorów[17], przy czym osobne zagadnienie stanowiła symbolika kolorów w kontekście religijnym[18]. Słowem, prowadzono badania szczegółowe, ale wyrywkowe, opisujące tylko wybrany fragment językowej rzeczywistości, nie powstało natomiast opracowanie, które objęłoby wszystkie aspekty związane z tradycją nazywania kolorów w języku bułgarskim. Dlatego celem niniejszej monografii jest przedstawienie świata kolorów widzianego ze wszystkich możliwych językowych perspektyw. Uważam bowiem, że jednoczesne przyjrzenie się nazwom kolorów z różnych punktów widzenia daje możliwość skonstruowania czegoś na kształt społecznej historii kolorów na obszarze wytyczonym przez zasięg języka bułgarskiego.

O tym, że różne kolory były inaczej traktowane w poszczególnych epokach, nie trzeba dziś przekonywać. Niektóre kolory doczekały się odrębnych monografii, np. wspomniany już wyżej Michel Pastoureau jest autorem książki dotyczącej

---

[15] Por. np.: Б. Велева, *Палитрата на Алеко Константиов*, https://www.academia.edu/37337040/ Палитрата_на_Алеко_Константиов (dostęp: 23.05.2020).

[16] М. Влахова-Ангелова, *Цветовете в българската топонимия (върху материал от западна България)*, Българска академия на науките, „Известия“ на института за български език „Проф. Любомир Андрейчин“, кн. XXVII, с. 130–160; С. Райчевски, *За цветовата символика на имената на реки от българското землище*, http://journals.uni-vt.bg (dostęp: 25.05.2020).

[17] Tu szczególną uwagę zwracają prace poświęcone symbolice kolorów w bułgarskich haftach ludowych, np. М. Коларова-Дечева, *Орнаментално--композиционни особености на везбения мотив*, „Българска етнология” 1990, 5, с. 16–24; М. Дечева, *Растителният орнамент в българската народна шевица*, „Българска етнология” 1991, 6, с. 15–28.

[18] Istotne wydają się tu przede wszystkim semiotyczne dociekania Moniego Almalecha, które wychodzą poza ramy bułgarskiego języka i folkloru i bywają określane jako *teoria języka kolorów*. Porównując hebrajski *Pięcioksiąg* z jego bułgarskim przekładem, Almalech analizuje użyte w nim nazwy koloru i sposoby ich konceptualizacji oraz uprzedmiotowionych wyobrażeń, podejmując tym samym próbę przedstawienia podobieństw i różnic w budowaniu obrazu świata. Por. М. Алмалех, *Цветът в Петокнижието: езикова картина на света*, София: Университетско издателство „Св. Климент Охридски“ 2006.

Adam Mickiewicz University Press © 2022

historii koloru niebieskiego. Dowodził w niej, że kolor ten był na przestrzeni dziejów nie tylko różnie postrzegany, różnie nazywany, ale że również były okresy w historii Europy zachodniej, kiedy niebieskiego nie dostrzegano w ogóle – był kolorem, który w świadomości społecznej nie istniał, co najwyżej łączył się z innymi kolorami. We wstępie do swojej monografii Pastoureau pisze więc:

> (…) historia kolorów musi być historią społeczną. Dla historyka, tak samo zresztą jak dla socjologa czy antropologa, kolor jest najpierw faktem społecznym. To społeczeństwo „robi" kolor, definiuje go i nadaje mu znaczenie, buduje kody i nadaje wartości barwom, organizuje ich używanie, określa sensy i funkcje. Nie artysta, nie uczony, a tym bardziej nie biologia człowieka czy spektakl natury. Problemy koloru są zawsze i przede wszystkim problemami społecznymi, ponieważ człowiek nie żyje sam, tylko w społeczeństwie. Kto tego nie uznaje, ten popada w niebezpieczny scjentyzm, przyjmuje redukujący neurobiologiczny punkt widzenia, a wtedy wszelkie próby zbudowania historii kolorów są skazane na niepowodzenie[19].

W niniejszym opracowaniu zostanie więc podjęta próba stworzenia językowej historii kolorów w bułgarszczyźnie (przynajmniej niektórych jej aspektów). Przy użyciu narzędzi badawczych przynależnych do językoznawstwa postaram się odtworzyć znaczenie poszczególnych kolorów dla bułgarskiego społeczeństwa na podstawie analizy nazw własnych oraz tekstów literackich. Przez nazwy własne rozumiem tu możliwie najstarszą i najtrwalszą warstwę *naminae propriae*, czyli hydronimy i oronimy oraz (późniejsze) ojkonimy, a także trwale obecne w systemie antroponimicznym imiona. Analizie poddane zostaną także ludowe nazwy roślin, czyli ta grupa fitonimów, która powstała w wyniku obserwacji otaczającego świata, a przez to, że tworzy rodzaj ludowej terminologii, odwołuje się często do nazw kolorów. Współcześnie używane nazwy kolorów zostaną natomiast zaprezentowane poprzez analizę nazewnictwa farb

[19] M. Pastoureau, *Niebieski. Historia naturalna koloru*, przeł. M. Ochab, Warszawa: Oficyna Naukowa 2013, s. 11.

Adam Mickiewicz University Press © 2022

i lakierów, stanowiących istotną część współczesnego zasobu chrematonimów. Uzupełnienie tych rozważań stanowi analiza frazeologizmów zawierających nazwy kolorów.

Z kolei poddane analizie teksty będą dwojakiego rodzaju – z jednej strony będą to najstarsze niereligijne dzieła literackie napisane językiem bułgarskim (lub aspirującym do miana bułgarszczyzny), z drugiej zaś teksty folklorystyczne, które wprawdzie zostały zapisane, ale przez wieki stanowiły element literatury oralnej, przekazywany ustnie przez pokolenia. Wraz z przekazywanymi tekstami utrwalały się znaczenia pewnych symboli, w tym symbolika kolorów. Wyłączenie z zasobu źródeł tekstów religijnych jest podyktowane faktem ustalonej w chrześcijaństwie symboliki kolorów, przejętej wraz z prawosławiem z kultury bizantyńskiej, a więc niebędącej domeną jedynie kultury bułgarskiej. Poza tym za religijną symboliką kolorów ukryte jest ich podłoże teologiczne, dalekie od potocznego postrzegania rzeczywistości.

Wskazany wyżej dobór źródeł powinien pozwolić na:

1) ustalenie, jakie kolory były dla użytkowników bułgarszczyzny na tyle istotne, że zasługiwały na utrwalenie w nazwach;
2) wykazanie, jakie nazwy kolorów wzięły udział w tworzeniu antroponimów, toponimów, fitonimów i chrematonimów;
3) analizę frazeologizmów, których istotnym składnikiem z punktu widzenia semantyki są nazwy kolorów;
4) ustalenie, jakie kolory zostały utrwalone w ważnych z punktu widzenie historii języka tekstach;
5) przyjrzenie się konotacjom, jakie wywoływały nazwy kolorów, czyli ich znaczeniu symbolicznemu.

Ten rodzaj oglądu wydaje się być równie istotny zarówno z punktu widzenia historii języka, jak i społecznej historii kolorów na terenie Bułgarii.

Adam Mickiewicz University Press © 2022